

Sygn. akt C 1591/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 roku

**Sąd Rejonowy dla W. M. w W., II W. C.** w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Tomasz Niewiadomski

**Protokolant:** Ewelina Lasek

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 roku w W.

na rozprawie

sprawy z powództwa G. Z. z siedzibą w W.

przeciwko B. M.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt II C 1591/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2017 roku ( data prezentaty k. 3) powód – G. I. Z. z siedzibą w W. - wniósł o zasądzenie od pozwanej B. M. kwoty 579,45 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwaną oraz P. S.A. łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Na podstawie jej postanowień pozwana otrzymała numer abonencki nr (...).

Pozwana miała jednak nie wywiązać się z przyjętego na siebie zobowiązania i z tego tytułu powstała wobec niej wierzytelność. Skutkowało to zawieszeniem świadczonych na jego rzecz usług oraz naliczeniem noty obciążeniowej. Następnie na podstawie umowy w dnia 23 stycznia 2006 roku P.S.A. miała przenieść na Centrum (...) w/w wierzytelność wobec pozwanej. Następnie podmiot ten miał zbyć przedmiotową wierzytelność na P. I. Z. z siedzibą w W.. Jego obecna nazwa to G. (1) F. Z.z siedzibą w W. ( pozew k. 2-4v).

W dniu 8 listopada 2017 roku, w sprawie o sygn. akt II Nc 33274/17 tut. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo (nakaz zapłaty k. 17). Od powyższego orzeczenia pozwana wniosła sprzeciw, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 20 – 21; k. 29-30).

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2019 roku nikt się nie stawił (protokół k. 46).

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 26 kwietnia 2002 roku pomiędzy B. M. a P.spółką akcyjną z siedzibą w W. została zawarta umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr 494/02. Zgodnie z jej postanowieniami, B. M. uzyskała telefon komórkowy

N. (...) oraz dostęp do sieci telefonicznej (...) pod przydzielonym numerem 691-711-306, nazwa promocji: (...) (umowa k. 23).

W dniu 15 lutego 2010 doszło do zawarcia umowy zbycia wierzytelności pomiędzy C. „spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. a P. F.I. Z. z siedzibą w W. (umowa k. 10 – 10v).

W dniu 7 czerwca 2016 roku zostało sporządzone zawiadomienie, iż wierzytelność przysługująca wobec B. M. z tytułu w/w umowy jest obsługiwana przez G. (...) S.A. z siedzibą we W. (zawiadomienie k. 6).

W dniu 23 października 2017 roku G. Z. z siedzibą w W. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych nr (...) z którego wynikać miało, iż wysokość zadłużenia B. M. wobec niego to 579,45 złotych (wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu k. 5).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów i kserokopii dokumentów złożonych przez strony postępowania. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Sąd miał na uwadze fakt, iż dołączona do pozwu umowa zbycia wierzytelności została w znacznym stopniu zanonimizowała i pozbawiona określonych elementów. Dokonując oceny tego dowodu Sąd uznał, iż miała miejsce umowa zbycia wierzytelności między jej stronami, tym niemniej nie wykazano, iż obejmowała ona także wierzytelność dochodzoną od poznanego w niniejszej sprawie. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił, zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 kpc.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 1360 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 1025 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, s. 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113). Są one także konsekwencją fundamentalnej cechy prawa cywilnego którą jest **równorzędność podmiotów stosunków cywilnoprawnych**, a nie podporządkowanie jednego podmiotu prawa innemu podmiotowi. Tym samym podmioty zbiorowe, nawet prowadzącej działalność gospodarczą w bardzo szerokim i rozległym zakresie, nie mogą być nigdy traktowane w sposób bardziej uprzywilejowany niż osoby fizyczne – w tym także w kwestii obowiązku udowodnienia istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia.

Zatem w niniejszej sprawie to powód był zobligowany do wykazania, iż zgodnie z przepisami prawa cywilnego pozwana jest zobowiązana do uiszczenia na jego rzecz kwoty dochodzonej pozwem. Jednak dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż nie wykazano istnienia po stronie pozwanej takiego obowiązku, co w efekcie musiało skutkować podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia w postaci oddalenia powództwa. W ocenie Sądu zarzut podniesiony przez stronę pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty okazały się trafne, co skutkowało ostatecznie uznaniem powództwa za niezasadne.

Strona powodowa, na której spoczywał ciężar udowodnienia żądania zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, powyższego nie wykazała. Nie można bowiem uznać, że złożenie dokumentów dołączonych do pozwu jest

dostatecznym wywiązaniem się z obowiązku wynikającego z art. 6 kc. Przede wszystkim należy stanowczo podkreślić, iż **powodowy Fundusz nie udowodnił w ogóle, że pozwana nie wywiązała się z umowy łączącej go z pierwotnym wierzycielem.**

Podstawę prawną roszczenia dochodzonego pozwem w niniejszej sprawie stanowić jakaś umowa zawarta przez pozwaną i P. S.A. Tym niemniej powód nie przedstawił tej umowy. Z przedstawionego przez niego materiału dowodowego nie wynika w ogóle, jaka była treść tej umowy. Nie sposób więc twierdzić, że pozwana się z nie wywiązała. Ponadto nie wykazano, jakiego okresu dotyczy wierzytelność dochodzona pozwem.

Należy zatem z naciskiem zauważyć, że strona powodowa nie przedstawiła absolutnie żadnych dokumentów potwierdzających, iż pozwana była zobligowana do uiszczenia należności dochodzonej pozwem na rzecz pierwotnego wierzyciela. Już powyższa okoliczność samoistnie przemawiała za oddaleniem powództwa z uwagi na jego nieudowodnienie.

Niezależnie od powyższych rozważań, wykluczających samoistnie możliwość uwzględnienia powództwa, należało zwrócić uwagę na kolejne okoliczności uzasadniające tego rodzaju rozstrzygnięcie. Powodowy fundusz inwestycyjny nie wykazał w ogóle przejścia na niego uprawnień z tytułu ewentualnie przysługującej P.S.A. wierzytelności względem pozwanej. Do pozwu została dołączona jedynie umowa przeniesienia wierzytelności z dnia 15 lutego 2010 roku. Ponadto brak jakiegokolwiek dowodu na to, że przedmiotem w/w umowy był także wierzytelność dochodzona w niniejszej sprawie – oczywiście nie może nim być tzw. „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 2010-02-15” ( k. 7). Na wskazanym dokumencie brak bowiem jakichkolwiek podpisów stron. Tym samym **nie została wykazana legitymacja czynna powoda**, co także samoistnie przemawiało za merytorycznym rozstrzygnięciem o oddaleniu powództwa.

Twierdzenia powoda miał rzekomo udowadniać wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu nr 1667231 z dnia 22 października 2017 roku. Tymczasem stosownie do treści art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz. 1355 ze zm.), wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego w niniejszym postępowaniu, zatem **nie stanowi dowodu na istnienie wierzytelności względem pozwanej w wysokości w nim wskazanej.** Dane w księgach rachunkowych oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić jedynie dowód tego, że określona wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem konkretnego dłużnika na podstawie zdarzenia opisanego w tych księgach, np. cesji wierzytelności. **Nie stanowią jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności.** Okoliczności te fundusz powinien wykazać odpowiednimi dowodami, zgodnie z ciężarem wynikającym z art. 6 kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2018 roku, sygn. V AGa 130/18, Legalis nr 1781640). Jednak w realiach niniejszej sprawy powód nie wykazał w/w okoliczności.

Wreszcie, nawet gdyby wszystkie w/w okoliczności okazały się nieskuteczne, za trafny należało uznać podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego w drodze niniejszego powództwa. Stosownie do art. 117 § 1 i 2 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu; po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie natomiast z art. 118 kc jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz **roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.** Stosownie do art. 120 § 1 w zw. z art. 123 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, natomiast przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje lub przez wszczęcie mediacji.

Pozwana wskazała, iż łączyła ją z P.S.A. umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 26 kwietnia 2002 roku. Powód nie wykazał, iż podstawą dochodzonych roszczeń była jakaś inna umowa. Nie wskazał także daty wymagalności dochodzonego roszczenia lub tego, by bieg terminu jej przedawnienia został w jakikolwiek sposób przerwany.

Nie ulega też wątpliwości, że na gruncie niniejszej sprawy obowiązuje trzyletni termin przedawnienia, ponieważ roszczenie o ma związek z prowadzoną przez przedsiębiorcę (operatora telefonicznego) działalnością gospodarczą. Powód nie wykazał żadnym przeciwdowodem, by bieg przedawnienia został przerwany, czy to przez jakąkolwiek czynność podjętą przez wierzyciela pierwotnego w celu dochodzenia zaspokojenia roszczenia, czy to przez rozmowy podejmowane z pozwaną lub uznanie przez nią roszczenia. Nie wskazał też innej daty, z jaką roszczenie mogłoby stać się wymagalne, np. poprzez udzielenie prolongaty w spłacie zadłużenia. Mając na względzie powyższe rozważania należało zatem przyjąć, że roszczenie objęte przedmiotowym pozwem było wymagalne już 23 stycznia 2006 roku, tj. w dacie wskazanej w pozwie jako umowa pomiędzy P. S.A. a Centrum (...). Było to więc ok. 11 lat przed datą wytoczenia powództwa. W tej sytuacji roszczenie dochodzone pozwem jest od dawna przedawnione, tym samym także i z tego względu powództwo – nawet gdyby zostało udowodnione (co nie miało miejsca) - musiało podlegać oddaleniu.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd oddalił powództwo w całości jako nieudowodnione co do zasady, co do wysokości, a także z uwagi na brak legitymacji czynnej powoda. Niezależnie od powyższych okoliczności powództwo i tak podlegałoby oddaleniu gdyż dochodzone nim roszczenie było przedawnione.

**Zarządzenie:** odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.